

SŁOWO NA ZAKOŃCZENIE SYMPOZJUM

Od biblijnego źródła do współczesnego nauczania Kościoła - w takiej przestrzeni toczyła się refleksja teologiczna naszego Sympozjum Mariologicznego. Wiele razy w ustach referentów a także w głosach dyskutantów pojawiała się formuła *Przez Jezusa do Maryi* stanowiąca jednoczący temat naszych poszukiwań. Podsumowując nasze obrady uświadamiamy sobie fakt, że formuła ta na tej sali nie zawsze była jednakowo rozumiana. Dochodziła ona bowiem w historii i nadal dochodzi do głosu w zróżnicowanych kontekstach. Stosowano ją i nadal się to czyni w odniesieniu do płaszczyzny poznawczej, a więc bardziej ściśle teologicznie, a z drugiej strony funkcjonuje ona od początku także na płaszczyźnie bardziej praktycznej kultu czy też duchowości. Nie można zapominać o tym zróżnicowaniu, co z kolei domaga się odpowiednich uściśleń a także większego doprecyzowania pojęć i tematów pomocniczych w tym względzie jak np. temat „obecności” Maryi czy też sam temat „pośrednictwa”. W tym kontekście rodzi się potrzeba opracowania odpowiedniego słownika mariologicznego albo też ubogacenia o nowe hasła słownika, którym już dysponujemy.

Pomimo wielkiego bogactwa zaprezentowanych tematów, w końcowym spojrzeniu na nasze Sympozjum można również dostrzec zaistniałe pominięcia i braki. Mówiąc ogólnie, zabrakło niewątpliwie odniesienia do teologii Ojców Kościoła, a to przecież w ich pismach znajdziemy pierwsze podstawy formuły *Przez Jezusa do Maryi* i komplementarnej *Przez Maryję do Jezusa*. Mamy jednak nadzieję, że ta bardzo istotna luka zostanie uzupełniona w wydaniu książkowym tekstów Sympozjum. Słuchając prezentowanych referatów, łatwo można było zauważyć zbyt małe przełożenie naszej teologicznej refleksji na praktykę, wyjątek stanowiło tylko kaznodziejstwo i to zaprezentowane w dosyć wąskim zakresie. Zabrakło odniesienia do katechezy, czy też szeroko rozumianego duszpasterstwa, w tym zwłaszcza do posługi sakramentalnej Kościoła (np. temat Eucharystia a Maryja). Wskazane z pewnością byłyby praktyczne wnioski płynące

z naszego Sympozjum dla kustoszów sanktuariów maryjnych. Ich obecność na Sympozjum a także przynależność niektórych z nich do Polskiego Towarzystwa Mariologicznego stanowi dla nas w tym względzie szczególne wyzwanie. A zatem na zakończenie można powiedzieć, że to licheńskie Sympozjum, jakkolwiek bardzo twórcze i bogate treściowo (nie będzie chyba przesady w stwierdzeniu, że byliśmy pierwszymi, i to nie tylko w wymiarze polskim, którzy podjęli taki temat), nie wyczerpuje i nie zamyka tematu *Przez Jezusa do Maryi*. Rysują się nowe zagadnienia do podjęcia w tym zakresie. Należy mieć nadzieję, że zmierzą się z tym wyzwaniem następne Sympozja Mariologiczne.

W tym miejscu wypada już zaprosić na kolejne Sympozjum we wrześniu przyszłego roku w Saktuarium Maryjnym w Gietrzwałdzie. Tym razem spotkamy się na Warmii w 125 rocznicę gietrzwałdzkich objawień maryjnych.

Zamykając obrady tegorocznego Sympozjum w Saktuarium Maryjnym w Licheniu, pragnę raz jeszcze serdecznie podziękować gospodarzom tego miejsca za wielką gościnność, prelegentom za trud opracowania niełatwych, jak mogliśmy się przekonać, tematów, a także wszystkim uczestnikom za owocne współtworzenie tej mariologicznej refleksji. Do spotkania na przyszłorocznym Sympozjum w Gietrzwałdzie.